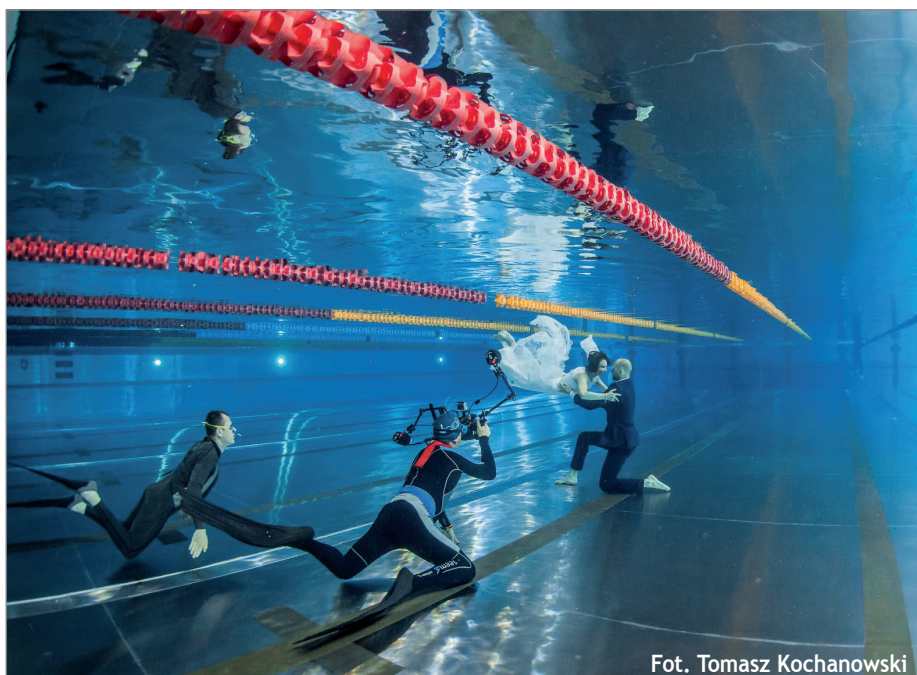


GAZETA USTRONSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 27 (1327) • 6 lipca 2017 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Fot. Tomasz Kochanowski

Podczas mistrzostw odbyła się wyjątkowa sesja ślubna Mateusza i jego wybranki.

NAJLEPSZY POD WODĄ

Kolejny tytuł mistrzowski i kolejny rekord na koncie ustroniaka Mateusza Maliny nikogo nie dziwi, ale zawsze cieszy i napawa dumą.

30 czerwca i 1 lipca na pływalni „Wodna Nuta” w Opolu rozegrane zostały Basenowe Mistrzostwa Polski we freedivingu. Wzięło w nich udział 43 zawodników.

W konkurencji statycznej, czyli kto dłużej wytrzyma pod wodą, najlepszy wynik osiągnął Mateusz Malina, zapewniając sobie tytuł mistrzowski. Co więcej, ustroniak, na co dzień mieszkający w Krakowie, wstrzymał oddech na 8 minut i 43 sekundy, a tym samym o sekundę pobił jeden z najstarszych rekordów Polski (2010 r.).

W konkurencji dynamicznej - pływanie pod wodą z płetwami - rekordzista Malina przepłynął 200 m (rekord świata to 244 m) i ten wynik również dał naszemu krajowowi najwyższy stopień podium. W sumie Mateusz zdobył 329,6 punktów, czyli obecnie najlepszy wynik w trzech konkurencjach basenowych, w mniej niż 24 godziny. (mn)

WŁĄCZ WYOBRAŹNIĘ

Rozpoczął się sezon wakacyjny. Wyjeżdżamy na wczasy z rodziną, przyjaciółmi lub po prostu samemu, aby odpocząć i oderwać się od codziennych obowiązków. Ale wyjazd może się okazać ostatnim albo będzie do końca życia przypominał, że straciliśmy kogoś bliskiego lub ktoś stał się kaleką przez sekundy naszej nieuwagi, nieostrożności czy zmęczenia za kierownicą. Takie wypadki wciąż się zdarzają, nie tylko komuś tam i gdzieś tam, ale również bliskim, znajomym i tuż obok nas. Pisk opon, uderzenie, zgrzyt blachy, ból, strach...

Ileż razy prowadząc samochód rozmawiamy przez telefon, odwracamy się na moment do dziecka, gawędzimy z

pasażerami i nie zauważamy tego, co dzieje się na ulicy, jedziemy zbyt szybko, bo uważamy, że warunki na drodze są

(cd. na str. 12)

Pacjenci, ale także pracownicy ustronńskiego Reumatologa, odetchnęli z ulgą: - Jesteśmy w sieci szpitali. Na najbliższe 4 lata mamy zapewnioną stabilność finansową. [Więcej na str. 10](#)

Zgodnie z nowymi zasadami odpady metali zbiera się w pojemnikach żółtych, oznaczonych napisem „Metale i tworzywa sztuczne”.

[Więcej na str. 5](#)

„Przyrodnik Ustronński” to coś więcej niż tylko teksty o tutejszym regionie. To przede wszystkim ludzie. Za nami prezentacja XVI zeszytu. [Więcej na str. 4](#)



Przy szachownicach zasiadły dzieci, młodzież i dorośli. Szachy łączą pokolenia.

Fot. M. Niemiec

SZACHY Z MISTRZEM

Podczas Otwarcia Sezonu Uzdrawiskowego nie brakowało imprez sportowych. Do takich zalicza się również Otwarty Turniej Szachowy. Emocji było sporo, bo grano w szachy błyskawiczne, a na dodatek wszystkiemu przyglądał się mistrz międzynarodowy Maciej Mroziak.

(cd. na str. 16)



Chór Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.

Fot. A. Jarczyk

ŚPIEWAJMY PANU

Tegoroczny Festiwal Ekumeniczny bogaty jest w różnego rodzaju koncerty, wykłady i wystawy organizowane w parafiach ewangelicko-augsburskiej oraz katolickiej. Główny koncert odbył się w sobotnie popołudnie, 24 czerwca w kościele ap. Jakuba Starszego.

„Śpiewajmy Panu” – pod takim hasłem występowały chóry, które przybyły do Ustronia, aby swoimi wokalnymi umiejętnościami chwalić Boga.

– To już trzynaste festiwalowe spotkanie z twórczością religijną, przygotowaną przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne przy współudziale naszej parafii oraz parafii św. Klemensa. W murach tej świątyni pragnę powitać wszystkich przybyłych, a czynię to słowami Psalmu 96: „Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewaj Panu cała ziemia, śpiewajcie Panu, błogosławcie imię Jego. Zwiastujcie co dzień zbawienie, głoscie wśród narodów chwałę Jego, wśród wszystkich ludów cuda Jego” – witał ks. P. Wowry. – To główny koncert tego festiwalu, podczas którego wystąpią dwa znakomite chóry: Reprezentacyjny Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” oraz Chór Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.



Reprezentacyjny Chór UŚ „Harmonia”.

Fot. A. Jarczyk

to i owo z okolicy

Pszczelarze spotkali się pod koniec minionego tygodnia w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego, gdzie zorganizowano powiatową konferencję. Mówiono m.in. o problemach dotyczących pszczele pasieki w naszym regionie.

* * *

Jest dotacja z funduszy europejskich na modernizację linii kolejowej Będzin - Katowic

ce - Czechowice-Dziedzice - Zebrzydowice. To oznacza, że zebrzydowicki dworzec nabierze nowego blasku. Wartość projektu wynosi 111,7 mln euro, z czego 95 mln euro da unia.

* * *

Jedna z sal w Muzeum Śląska Cieszyńskiego poświęcona jest twórczości Andrzeja Szewczyka – miejscowego artysty, zmarłego prawie 16 lat temu. Można obejrzeć kilkadziesiąt różnych prac: od płaskorzeźb po malarstwo akrylowe. Teraz – zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej Cieszyna – imieniem artysty nazwana zostanie jedna z ulic.

W sali Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej, tradycyjnie na czas wakacji, otwarto wystawę twórczości ludowej. To jej 35. edycja. Prezentowane są koronki koniakowskie, rzeźby, hafty, ceramika i obrazy. Wystawa jest czynna do końca lata.

* * *

W Beskidzkiej Grupie GOPR, założonej jesienią 1952 roku, od początku aktywnie działa Sekcja Operacyjna „Cieszyn”. Skupia kilkudziesięciu ratowników z cieszyńskiego powiatu oraz kilka osób ze Śląska. Pośród ratowników zawodowych jest ustroniak Jan Śliwka.

W Hażlachu w miniony weekend odbył się doroczny Piknik Militarny. Liczni widzowie podziwiali pojazdy wojskowe oraz rekonstrukcje potyczek na polach bitew. Były też pokazy manewrów z okresu Układu Warszawskiego.

* * *

25-lecie świętuje XVIII Oddział Ziemi Cieszyńskiej Związku Polskich Spadochroniarzy. Obchody srebrnego jubileuszu, odbyły się w pierwszą sobotę lipca w Góleszowie-Równi, gdzie znajduje się Izba Spadochroniarza. Był piknik pod czaszami spadochronów oraz atrakcyjne pokazy. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW

Anna Biedrawa z d. Gamrot	lat 80	ul. Szeroka
Anna Bukowczan z d. Tomiczek	lat 85	ul. Jodłowa
Adolf Cieślak	lat 80	ul. Źródłana
Leokadia Czekajło z d. Rak	lat 80	ul. Kamieniec
Hermína Dryjak z d. Ośliżłok	lat 94	ul. Sztwiertni
Jerzy Dzierżewicz	lat 80	ul. Daszyńskiego
Stanisława Frej z d. Nowak	lat 85	ul. Źródłana
Helena Głazewska z d. Kupka	lat 85	os. Manhattan
Helena Jakubasz z d. Szczugiel	lat 80	os. Manhattan
Zofia Kieloch z d. Zawadzka	lat 80	os. Manhattan
Jan Ogrodzki	lat 90	ul. Lipowska
Irena Szafarz z d. Cienciała	lat 85	ul. Tartaczna
Danuta Szerłomska z d. Koniecka	lat 80	ul. Sikorskiego
Tadeusz Szkaradnik	lat 90	ul. Skowronków

* * *

WAKACYJNY PCHLI TARG

Chcesz się pozbyć niepotrzebnych rzeczy, starych książek, używanych zabawek? Jesteś kolekcjonerem, miłośnikiem staroci, tworzysz rękodzieło? Pchli Targ w Ustroniu to miejsce dla Ciebie! Odbądź się w każdą drugą sobotę miesiąca na placu targowym. Najbliższe terminy: 8 lipca i 12 sierpnia.

* * *

FOOD TRUCKI W USTRONIU

Po raz kolejny SK-FOOD TRUCK zaprasza wszystkich miłośników street foodu na Rynek Smaków w Ustroniu, czyli zlot najsmaczniejszych food trucków z całej Polski! Od piątku, 7 lipca, aż do niedzieli, 9 lipca, będzie można kosztować jedzenia z ponad 20 starannie wyselekcjonowanych gastrowozów. Na gości czekać będą najlepsze food trucki, które raczyć będą najróżniejszymi potrawami z wielu stron świata. Soczyste amerykańskie burgery, chrupiące frytki belgijskie, aromatyczne meksykańskie burrito, świeżo mielona kawa i słodkie smakołyki – to tylko niektóre pozycje w menu restauracji na kółkach, których będzie można spróbować na Rynku Smaków. Będzie różnorodnie, kolorowo, a przede wszystkim przepysznie! Nie zabraknie uśmiechającej czas muzyki, leżaków i wielu innych atrakcji. Gastrowozy będą serwować swoje pyszne dania w piątek i sobotę od 12 do 22, a w niedzielę od 12 do 20.

* * *

I DUATHLON KOLEJARZ BEST 4 U

16 lipca odbędzie się I Duathlon Kolarz Best 4 U. Impreza będzie miała miejsce na Jaszowcu. Trasa kobiet liczy 10 km biegiem i 10 km rowerem. Trasa mężczyzn liczy o 10 km więcej rowerem. Aktualnie trwają zapisy, liczba miejsc jest ograniczona. Więcej szczegółów na stronie internetowej duathlonu.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w zawodach!

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Anna Cieślak	lat 88	ul. Obrzeżna
Władysław Zawada	lat 85	ul. Lipowska

27/2017/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustron
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustron 33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi 33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 857-26-00

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

26 VI 2017 - Interwencja przy ul. Cieszyńskiej w sprawie nietrzeźwego mężczyzny leżącego na przystanku. Osoba ta została przewieziona pod adres zamieszkania.

28 VI 2017 - Interwencja przy ul. Wczasowej. Udzielono pomocy osobie z zanikami pamięci i przewieziono ją pod adres zamieszkania.

29 VI 2017 - W dalszym ciągu trwają wzmożone kontrole parków miejskich, placów zabaw i boisk przyszkolnych w zakresie przestrzegania porządku publicznego.

30 VI 2017 - Interwencja przy ul. Skłodowskiej w sprawie wypuszczenia psa bez nadzoru. Właściciel zwierzęcia został ukarany mandatem.

2 VII 2017 - Straż miejska prowadzi wzmożone patrole wzdłuż rzeki Wisły odnośnie postoju pojazdów.

(ed)

ATRAKCYJNY WYJAZD DO NIKISZOWCA I MUZEUM ŚLĄSKIEGO

W ramach zapowiadanej wcześniej wyjazdu do Nikiszowca w dniu 12 lipca (środa), planowane jest zwiedzanie Muzeum Śląskiego w Katowicach, gdzie obejrzymy: wystawę czasową „Między Montmartre'em a Montparnasse'em”, prezentującą dzieła artystów z ziem polskich, działających w Paryżu w latach 1900-1939 (m.in. Olgi Boznańskiej, Władysława Ślewińskiego, Józefa Pankiewicza aż po przedstawicieli Komitetu Paryskiego). Zapoznamy się również z wystawą stałą Galeria Sztuki Polskiej 1800-1945. Wyjazd o godz. 8.00 spod Lidla w Ustroniu.

W ŚWIECIE MALARSTWA NAIWNEGO

13 i 14 lipca (czwartek, piątek) w godz. 11-15 w Muzeum Marii Skalickiej odbędą się warsztaty artystyczne dla dzieci W ŚWIECIE MALARSTWA NAIWNEGO, które poprowadzi ustronński artysta Dariusz Gierdal. Szczegóły na stronie internetowej www.skaliczamuzeum.pl. Zgłoszenia na wycieczkę i warsztaty przyjmujemy do 10 lipca na maila: ustron@skalickamuzeum.pl lub telefonicznie: muzeum w godz. 9-16, (33) 858 78 44, kom.: 500 026 120. Organizatorzy zapraszają serdecznie i zapewniają, że będzie kolorowo. Liczba miejsc ograniczona!

EWANGELIZACJA NA RYNKU

W piątek 7 lipca na placu Rynku w Ustroniu odbędzie się ewangelizacja organizowana przez Beskidzkie Stowarzyszenie Biblijne. W programie: pieśni, pouczające świadectwa ludzi, którzy doświadczyli realnej pomocy Boga oraz zachęty do osobistego poznawania Słowa Bożego. Każdy zainteresowany będzie mógł otrzymać bezpłatną chrześcijańską literaturę i muzykę.

27/2017/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl



Lato 2017
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



Iwona Ryś otrzymała od władz samorządowych honorowy dyplom Za Zasługi dla Miasta Ustroń.
Fot. A. Jarczyk

DO TEGO TRZEBA WRACAĆ

„Przyrodnik Ustroński” to coś więcej niż tylko teksty o tutejszym regionie. To przede wszystkim ludzie, którzy z pasją i zaangażowaniem włączają się w jego tworzenie i przekazują ciekawe szczegóły dotyczące otaczającego nas świata. Prezentacja 16. już zeszytu była tego widocznym potwierdzeniem.

Tradycyjnie już prezentacja ta odbyła się w „Leśniku”. Na spotkanie przybyło szerokie grono mieszkańców, władz miasta, autorów i członków Ustrońskiego Klubu Ekologicznego. Nie zabrakło burmistrza Ireneusza Szarca, przewodniczącego Rady Miasta Artura Kluza, radnych i pracowników administracji lokalnej. Przybyli także przedstawiciele nadleśnictw z sąsiednich miast: nadleśniczy z Nadleśnictwa Bielsko Hubert Kowalski oraz zastępca nadleśniczego z Nadleśnictwa Wisła Andrzej Klimek. Spotkanie prowadziła Małgorzata Węgierek, a czas wszystkim zebranym umilała muzyka płynąca z saksofonu i keyboardu, a wydobywali ją z tych instrumentów Joanna Stasińska i Maciej Musiał.

Prowadząca zauważyła, że Przyrodnik z roku na rok jest coraz obszerniejszy. Z tym wiąże się pewna odpowiedzialność związana z wychodzeniem naprzeciw

oczekiwaniom współczesnego świata, jednak liczba autorów i osób zainteresowanych tematyką zeszytów potwierdza konieczność podejmowania prób obserwacji tego regionu i publikowania ich w takiej formie.

– Z roku na rok coraz trudniejsze jest zadanie dla osób, które przedstawiają treść Przyrodnika, choć zwykle robią to bardzo sprawnie w bardzo różny sposób – mówiła Węgierek. – Dziś pan dr Andrzej Tyc przybliży nam 16. zeszyt. Pan Tyc jest absolwentem i pracownikiem Wydziału Nauk o Ziemi UŚ, pracuje w katedrze geomorfologii. Interesuje się zagadnieniami ochrony przyrody. Jest także jednym z autorów artykułów tegorocznego Przyrodnika.

– Spotkało mnie na tej sali najtrudniejsze zadanie z nas wszystkich: prezentacja zeszytu – rozpoczął przybliżanie Przyrod-

nika dr Tyc. – Trudno być autorem jednego z tekstów, a jednocześnie spróbować zachęcić do czytania. Miałem to szczęście i niezwykle honor, żeby być jednym z pierwszych czytelników całego numeru. Dziękuję redaktorom za pracę, zdyscyplinowanie i dopięcie wszystkiego, tak aby Przyrodnik wyglądał tak jak wygląda.

16-sty już „Przyrodnik Ustroński” to 30 artykułów napisanych nie tylko przez ludzi profesjonalnie zajmujących się obserwacją natury, ale także przez osoby innych profesji i zawodów. To sprawia, że Przyrodnik gromadzi ciekawe, świeże spojrzenia na poszczególne kwestie.

– Przede wszystkim jest to kronika naszego regionu. Trudno by było szukać wśród wydawnictw naukowych takiego opracowania, w którym można by było właśnie z taką kronikarską dokładnością przedstawiać wszystkie szczegóły współczesnego świata. Dziś jesteśmy zmuszeni do skracania informacji po to, aby zmieściła się ona w pewnych sztywnych ramach. Myślę, że takie publikacje jak Przyrodnik przynoszą największą radość – mówił dr Tyc. – Ten tom składa się z zestawu, który z jednej strony jest takim przyczynkiem podającym szczegółowe informacje choćby pojedynczej obserwacji, choćby dokumentacji jakiegoś zjawiska, z drugiej jest emocjonalnym podejściem do wielu tematów. Jakby prześledzić spis treści to te artykuły prezentują różne zagadnienia, które, w naukowej perspektywie, nie mieściłyby się w naszej rzeczywistości. Ale dzięki temu zróżnicowaniu i bogactwu znajdują się bardzo ważne zagadnienia. Odzwierciedlają aktywność ludzi tej ziemi oraz to, co otaczający świat nam przynosi. Można powiedzieć, że ten tom jest zbiorem, do którego trzeba wracać.

Po przedstawieniu tegorocznego zeszytu przyrodniczego nadszedł moment bardzo oficjalny. Iwona Ryś, która jest członkiem UKE, w latach 1999-2005 sprawowała w nim funkcję prezesa, działała w wielu dziedzinach życia społecznego, została uhonorowana przez władze miasta dyplomem uznania za zasługi dla Ustronia. Wyróżnienie to przyznawane jest dla wybitnych ustrońiaków, którzy zasłużyli się społeczności lokalnej swoją pracą, postawą i działalnością. Uroczystego wręczenia dokonali burmistrz oraz przewodniczący Rady Miasta. A to nie koniec wrażeń, bo jubilatka otrzymała także wiersz napisany przez Andrzeja Piechockiego oraz życzenia swoich kolegów i koleżanek z UKE.

Gdy emocje związane z wręczeniem dyplomu nieco opadły, Małgorzata Węgierek poinformowała, że burmistrz zgłosił UKE do konkursu „EkoAktywni 2017”, dzięki czemu klub dostał nagrodę za wkład w edukację ekologiczną. To ułatwia również trudy związane z wydawaniem papierowej wersji Przyrodnika. Na zakończenie podziękowano sponsorom: Bankowi Spółdzielczemu w Ustroniu, Energetyce Cieszyńskiej, firmie Kosta z Ustronia oraz Nadleśnictwu Bielsko, Wisła i Ustroń.

Po spotkaniu niektórzy zostali jeszcze, by w kuliach dzielić się wrażeniami związanymi z nowym zeszytem „Przyrodnika Ustrońskiego”. **Agnieszka Jarczyk**



Wszyscy wglębiali się w treści zawarte w nowym zeszycie Przyrodnika. Fot. A. Jarczyk



Goleśzów Band.

Fot. A. Jarczyk

WIECZÓR GWIAZD

Rozpoczęły się wakacje, a wraz z nimi muzyczne doznania. W miniony weekend w amfiteatrze można było posłuchać muzyki rozrywkowej i filmowej za sprawą dwóch zespołów - goleszowskiego i rybnickiego.

Sobotnie popołudnie było ciepłe. Ludzie wyszli na spacer po Ustroniu, a przechadzając się dochodzili do amfiteatru, skąd dobywały się ciekawe, znane licznym przybyłym, brzmienia. Okazało się, że dźwięki te wydobywała wprawdzie orkiestra Goleśzów Band, a następnie Kurcbend. Wszystkich zgromadzonych na widowni witała Barbara Nawrotek-Żmijewska, dyrektor MDK „Prażakówka”.

– Kontynuujemy naszą weekendową działalność w ustroniskim amfiteatrze. A dziś przed nami dwie orkiestry – zapowiadała muzyków pani dyrektor. – Myślę, że doznają państwo samych sympatycznych brzmień, które będą rozchodzić się w okolicach amfiteatru, a państwo swoim pobylem uświetnią całą tę muzyczną imprezę.

Goleśzów Band to młoda orkiestra działająca od 2 lat w Gminnym Ośro-

dku Kultury w Goleśzowie. Jej członkowie to doświadczeni muzycy po średnich i wyższych szkołach muzycznych. Grają w różnych składach. Orkiestrę założył kapelmistrz Grzegorz Ogrocki, który jest jej dyrygentem i kierownikiem. Kurcbend natomiast to zespół działający od lat 90. w niezmienionym składzie pod kierunkiem Henryka Krótkiego. Orkiestrze towarzyszy wokalistka Katarzyna Danek.

Podczas sobotniego koncertu można było przenieść się do czasów świetności Abby, Elvisa Presley’a, Franka Sinatry, The Beatles, można było przypomnieć sobie także największe hity Maryli Rodowicz czy Czesława Niemena. Co niektóre osoby przebywające na terenie amfiteatru nie siedziały, ale w takt muzyki tańczyły świetnie się przy tym bawiały.

Agnieszka Jarczyk

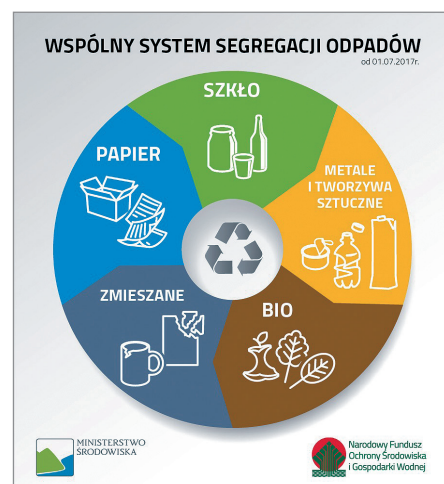


Kurcbend.

Fot. A. Jarczyk

NOWE ZASADY SEGREGACJI ODPADÓW OBOWIAZUJĄ OD 1 LIPCA

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów, w całej Polsce z dniem 1 lipca 2017 r. zmieniono zasady segregacji odpadów komunalnych w zakresie kolorów pojemników i worków do selektywnego zbierania odpadów – ujednolicono zasady segregacji wprowadzając tzw. Wspólny System Segregacji Odpadów (WSSO).



Na podstawie ww. rozporządzenia zmodyfikowano uchwałę Rady Miasta Ustron nr XXVIII/334/2017 z dnia 25 maja 2017 r. Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ustron dostosowuje się do ujednoliconych zasad segregacji odpadów. Zgodnie z nowymi zasadami odpady metali, w tym odpady opakowaniowe z metali, odpady tworzyw sztucznych, w tym odpady opakowaniowe tworzyw sztucznych, oraz odpady opakowaniowe wielomateriałowe, zbiera się w pojemnikach koloru żółtego oznaczonych napisem „Metale i tworzywa sztuczne”.

W praktyce dla mieszkańców miasta oznacza to, że odpady, które uprzednio były zbierane do worków koloru pomarańczowego, od 1 lipca 2017 r. będą zbierane do worków koloru żółtego razem z dotychczas tam gromadzonymi tworzywami sztucznymi. Worek koloru pomarańczowego zostanie zlikwidowany. Nadal natomiast segregujemy szkło bezbarwne do worków koloru białego, zaś szkło kolorowe do worków koloru zielonego, co jest rozszerzeniem dopuszczonym w WSSO. **Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustron**

360 tys. do podziału na 9 osiedli, czyli 40 tys. do wydania, na co tylko chcą mieszkańcy. Projekt musi jedynie spełniać pewne kryteria, z których najważniejszymi są: czas realizacji w ciągu roku i niegenerowanie kosztów eksploatacji. Musi też znaleźć poparcie u mieszkańców, bo to oni w głosowaniu decydują, które wnioski z każdej dzielnicy zostaną zrealizowane.

Poniżej część I propozycji mieszkańców. Po weryfikacji (do 31 sierpnia) będzie wiadomo, które z nich poddane zostaną pod głosowanie, zaplanowane na okres od 1 do 14 września.

USTROŃ DOLNY I GÓRNY

ZIELONA KOMÓRKA

Na ulicy Partyzantów, w pobliżu budynków nr 4,6 i 8, w miejscu gdzie niedawno stały zniszczone budynki gospodarcze - komórki, powstaje mikro-zieleniec: „Zielona komórka”. Zieleniec, tak jak komórka żywego organizmu, harmonijnie pomieści wiele elementów o różnych funkcjach i sprawi, że powstanie miejsce kameralnego wypoczynku. Niewielki brukowany chodnik, placik kamienny oraz oczko wodne przenikają się będą z zielenią: żywopłotami, rabatami kwiatowymi, murawą, niewielkimi drzewami i krzewami. Funkcjonalności całości nada mała architektura: ławki, trejaż, oświetlenie. Całość wkomponuje się w szpaler dorodnych drzew porastających brzeg przepływającego w pobliżu cieków wodnych. (...) Odpocznij w „zielonej komórce”.

Nazwa osiedla: Ustroń Górny

Szacunkowy koszt projektu: 39500 zł

Lokalizacja: ul. Partyzantów w rejonie budynków nr 4,6,8

„KOLOROWE PRZEDSZKOLE” - WYMIANA ZEWNĘTRZNEJ ELEWACJI CZĘŚCI BUDYNKU

Realizacja powyższego projektu podniesie w znacznym stopniu atrakcyjność budynku. Dzięki temu projektowi przedszkole zyska nowy, atrakcyjny wygląd, a dzieci będą mogły się bawić i uczyć w nowoczesnej aranżacji architektonicznej. Wdrożenie tego projektu wpłynie korzystnie na wizerunek Ustronia jako miasta, które będzie się mogło poszczycić kolejną nowoczesnie odrestaurowaną placówką oświatową.

Nazwa osiedla: Ustroń Dolny

Szacunkowy koszt projektu: 39998 zł

Lokalizacja: Przedszkole nr 2 ul. Strażacka 1, 43-450 Ustroń

SŁUP REKLAMOWY - JAKO PROTOTYP

Słup reklamowy - cel: ograniczenie reklam powodujących „krzyk” w przestrzeni.

Nazwa osiedla: Ustroń Dolny

Szacunkowy koszt projektu : 40000 zł

Lokalizacja: Róg ul. Daszyńskiego i ul. Dworcowej

HAŁAS? NIE DLA NAS!

Celem projektu jest zagospodarowanie przestrzeni korytarzy szkolnych po to, by dzieci w czasie przerw międzylekcyjnych mogły odpocząć, spędzić czas na kreatywnej zabawie lub - alternatywnie - na wypoczynku w towarzystwie rówieśników. W istotny sposób zminimalizuje to poziom hałasu w szkole, co ma znaczenie dla zdrowia dzieci, pomoże w wyeliminowaniu agresji wśród uczniów, jak również skłoni ich do spędzania czasu na rozmowie i zabawie z rówieśnikami. Zaprojektowanie korytarzowych stref ciszy wyposażonych w miękkie kanapy i pufy, oddzielonych od reszty korytarza przenośnymi ściankami moderacyjnymi, zapewni dzieciom chwile wypoczynku, natomiast gry wielkoformatowe naklejone na posadzkę umożliwią kreatywną zabawę podczas przerw lub po zajęciach szkolnych. Zabawa na ścianie z klocków Lego wpłynie na rozwój wyobraźni przestrzennej oraz sprawności manualnej najmłodszych. Z kolei młodzież klas starszych będzie mogła grać z kolegami w piłkarzyki oraz cymbergaja, ograniczając czas spędzany samotnie „w sieci”.

Nazwa osiedla: Ustroń Dolny

Szacunkowy koszt projektu: 39956 zł

Lokalizacja: Klimatyczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Michejdy w Ustroniu, ul. Daszyńskiego 31

CODZIENNE W FORMIE - FIZYCZNEJ I INTELEKTUALNEJ

Projekt przeznaczony jest dla młodych mieszkańców naszej dzielnicy oraz ich opiekunów. Celem głównym jest wspieranie rozwoju, kształtowanie formy fizycznej i intelektualnej dzieci, a także kształtowanie nawyku dbania o bycie FIT, czyli w formie fizycznej i intelektualnej. Projekt zakłada działania prowadzone dwutorowo: po pierwsze - umożliwienie dzieciom w szkole nabywania kompetencji związanych z nowymi technologiami i rozrywkami umysłowymi; po drugie - jako przeciwwaga do działań intelektualnych - założenie na terenach zielonych Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu strefy relaksu z wykorzystaniem urządzeń do gier rodzinnych i zabaw. W ramach strefy intelektu planujemy przygotowanie sali przeznaczonej do zajęć związanych z programowaniem, umiejętnościami matematycznymi i logicznymi, natomiast w strefie relaksu chcielibyśmy umieścić stoły i ławy wraz z wielkoformatowymi trwałymi grami rodzinnymi oraz urządzenia do zabaw tematycznych.

Nazwa osiedla: Ustroń Górny

Szacunkowy koszt projektu: 39975 zł

Lokalizacja: ul. Partyzantów 2 - teren zielony przy wejściu do Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu

OSIEDLOWE CENTRUM AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

Zainstalowanie dziewięciu ogólnodostępnych atrakcyjnych w użytkowaniu urządzeń Fitness na osiedlowym placu zabaw zachęci do podjęcia ćwiczeń ruchowych osoby w różnym wieku i zmotywuje do przejścia na zdrowszy tryb życia.

Nazwa osiedla: Ustroń Dolny

Szacunkowy koszt projektu: 40000 zł

Lokalizacja: teren osiedlowego placu zabaw

(cdn)



MASAŻ RATUJĄCY ŻYCIE

13 czerwca doszło do wypadku na szczycie Wielkiej Czantorii. Starszy mężczyzna stracił przytomność. Na pomoc pośpieszył mu Adam Miśkiewicz, mieszkaniec Rawy Mazowieckiej, który przybył do Ustronia na wypoczynek. Widząc omdlałego ruszył mu z pomocą wykonując masaż serca. Po 20 minutach na miejsce dotarli ratownicy medyczni w śmigłowcu lotniczego pogotowia ratunkowego. Dzięki natychmiastowej pomocy udzielonej przez turystę stan poszkodowanego ustabilizował się, w śmigłowcu odzyskał przytomność.

Czeka teraz na wszczepienie bypassów. Lekarz przybył na miejsce zdarzenia był pod wrażeniem profesjonalnie przeprowadzonej pierwszej pomocy. Po akcji rozpoczęło się szukanie pana Adama w mediach społecznościowych celem podziękowania mu za natychmiastową reakcję ratunkową i zaproponowania mu dalszego szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Lekarze apelują, aby nie zaniebyszał tej wiedzy, ponieważ może się ona okazać potrzebna w najbardziej nieoczekiwanym momencie.

LIST DO REDAKCJI

Burmistrz a parkingi

W „Gazecie Ustrońskiej” z dnia 22 czerwca 2017 r. nr 25 (1325) na str. 5 w części zatytułowanej „Zdaniem Burmistrza”, Pan Burmistrz informuje, że „w zeszłym roku oddaliśmy do dyspozycji mieszkańców (podkreślenie moje) i wczasowiczów nowy parking przy ul. Nadrzecznej [...], a obecnie projektujemy rozbudowę parkingu przy ul. Partyzantów” (chodzi prawdopodobnie o wykorzystanie terenu po zburzonym kilka lat temu Starym Domu).

W kwestii korzystania z parkingu przy ul. Nadrzecznej śmiem mieć inne zdanie niż Pan Burmistrz. Oczywiście, formalnie z tego parkingu mogą korzystać mieszkańcy Ustronia i wczasowicze (ja pod terminem „wczasowicz” rozumiem osobę, która przebywa w Ustroniu co najmniej kilka dni w celach leczniczych lub wypoczynkowych, a nie jest jednodniowym turystą), jednakże ta grupa osób nie ma żadnego powodu, aby korzystać z tego parkingu. Mieszkańcy Ustronia i wczasowicze „chodzą nad Wisłę” piechotą, bez grilla i kielbasy. Parking jest wykorzystywany wyłącznie przez jednodniowych turystów i to tylko przez kilka słonecznych, weekendowych dni w roku, w okresie od połowy czerwca do połowy września. W pozostałym okresie roku kalendarzowego parking przy ul. Nadrzecznej świeci pustkami, a miasto ponosi koszty jego utrzymania. Jednodniowi turyści są problemem dla miasta, jako że nie przynoszą (a jeśli już to znikome) przychodów placówkom handlowym i gastronomicznym, pozostawiają natomiast zaśmiecone tereny biwakowania i zatrują środowisko spaliniakami samochodowymi.

Sprawa wykorzystania terenu po zburzonym Starym Domu ma już swoją historię. Bezpośrednio po dokonaniu wyburzenia jeden z mieszkańców Ustronia, w liście do „Gazety Ustrońskiej” [zob. „Gazeta Ustrońska” z dnia 19 lutego 2015 r. nr 7 (1207)] wyraził pogląd, że odzyskany teren nie powinien być wykorzystany na budowę jakiegokolwiek marketu, a właściwym przeznaczeniem dla zagospodarowania terenu powinna być budowa parkingu. Pomysł autora tego listu nie wydawał mi się racjonalny, dlatego też w moim liście do Rady Miasta [list został zamieszczony w „Gazecie Ustrońskiej” nr 9 (1209) z dnia 5 marca 2015 r.] wyraziłem pogląd, że budowa parkingu w tym miejscu nie jest właściwym

rozwiązaniem, głównie z uwagi na ochronę środowiska oraz usytuowanie w niedalekiej odległości mało używanego parkingu przy ul. Parkowej. Wydawało się, że pomysł na budowę parkingu w miejscu po Starym Domu został już definitywnie zarzucony, co potwierdziły wypowiedzi mieszkańców oraz Burmistrza na zebraniu mieszkańców dzielnicy Ustron Górną w dniu 16 kwietnia 2015 r. [patrz „Gazeta Ustrońska” z dnia 23 kwietnia 2015 r. nr 18 (1216) str. 4]. Tymczasem po upływie zaledwie 2 lat okazało się, że jedyną sensowną koncepcją, zdaniem Burmistrza, jest budowa (rozbudowa) w przedmiotowym miejscu parkingu. Uważam ten pomysł (nie wiem kto był jego inspiratorem i kto za nim lobbuje) za nieprzystający do oczekiwań i potrzeb mieszkańców (i miasta Ustron), a to z następujących powodów:

1. w pobliżu ewentualnego parkingu nie ma instytucji i firm, które potrzebowałyby wielkiej ilości miejsc parkingowych (po likwidacji Gimnazjum nr 1 liczba zmotoryzowanych nauczycieli spadnie);

2. parking wyłożony zostanie zapewne kostką brukową, co w okresie obfitych opadów deszczu ograniczy swobodne wsiąkanie wody deszczowej w podłoże;

3. ponieważ parking byłby na otwartej, niczym nie osłoniętej przestrzeni, latem przy temperaturze około 25 do 30 stopni Celsjusza nagrzanie kostki brukowej powodowałoby podniesienie temperatury na parkingu i w jego bezpośrednim otoczeniu do wartości około 50 stopni Celsjusza;

4. na budowie parkingu nie zyskałaby także architektura krajobrazu; wręcz odwrotnie, patrząc z ul. Partyzantów w stronę istniejącego Wielkiego Domu rozpościerałby się widok wielkiej wybrukowanej powierzchni, kończącej się obrazem zardzewiałych blaszanych szopek, wywalonych nieużywanych mebli i wiszącego na stojakach prania;

5. jedyna większa impreza w mieście na przestrzeni roku, a mianowicie Dożynki, nie może być uzasadnionym powodem do wydania z kasy miejskiej ogromnej ilości środków pieniężnych na budowę (rozbudowę) parkingu, tym bardziej, że obchodzone już przez wiele lat uroczystości dożynkowe świetnie sobie radziły bez parkingu w omawianym miejscu.

List ten piszę z nadzieją, że jeszcze nie jest za późno i władze samorządowe zmienią swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie przeznaczając plac po zburzonym Starym Domu na bardziej racjonalny cel.

**Z poważaniem,
Jan Niemiec**

GODZINY, A NIE LUDZIE

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 Roman Langhammer zwrócił nam uwagę, że w tekście „Organizacja roku szkolnego 2017/2018”, który ukazał się w poprzednim numerze naszej Gazety Ustrońskiej (GU 26/2017) na str. 7 pojawiła się duża nieścisłość. Poniżej wyjaśnienie R. Langhammera.

Z trzeciego akapitu wynika, że np. w SP-1 będzie pracować 30 pedagogów, 6 psychologów, 13 logopedów, 36 specjalistów rewalidacji indywidualnej, 9 prowadzących zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, i podobnie w kolejnych szkołach.

Prawda jest taka, że podane liczby nie dotyczą ilości osób, a ilości godzin.

I tak np. w mojej szkole nie ma 15 pedagogów, a jest 15 godzin z pedagogiem (pensum pedagoga to 30 godzin), więc jest to pół etatu.

Dokładne dane SP-6:

- 15 godzin pedagoga (15/30),
- 30 godzin psychologa (30/30), który realizuje zajęcia w innych szkołach: SP-1 - 7 godzin, SP-3zOP - 5 godzin, SP-5 - 3,5 godziny, SP-6 - 7 godzin, G-1 - 3,5 godziny, G-2 - 4 godziny; psycholog jest zatrudniony w SP-6,
- 5 godzin logopedii (5/30),
- 18 godzin rewalidacji indywidualnej (18/18),
- 9 godzin zajęć korekcyjno-kompensacyjnych (9/18).

Przypuszczam, że z tabel przesłanych na sesję odczytaliście nieprawidłowo dane: zamiast „godzin” przeczytaliście „ludzi”. Ta nieścisłość jest dosyć znacząca i moim zdaniem winna być sprostowana.

Prostujemy i przepraszamy osoby zainteresowane. **Redakcja**



Młodzi kucharze - uczestnicy konkursu kulinarnego EspritChef Junior już cieszą się sławą! W piątek, 23 czerwca w Akademii Esprit miało miejsce spotkanie finałowej piątki uczestników konkursu. Było niezwykle miło razem usiąść i porozmawiać o tym, co się wydarzyło. Zwycięzcy - Emilka, przyniosła dla wszystkich tort - taki sam jak ten z eliminacji, od których wszystko się zaczęło. Były rozmowy, wspomnienia, plany na przyszłość... A kilka dni później - kolejne spotkanie z jurorami i kolejna sesja zdjęciowa! Młodzi kucharze cieszą się niezwykle popularnością! Ze sławy korzystają jednak z umiarem, są niezwykle sympatyczni, chętnie dzielą się swoją pasją z najbliższymi, a ponieważ są też niezwykle ambitni - marzą o własnej cukierni, restauracji, pizzerii. Mocno trzymamy kciuki, aby im się udało urzeczywistniać marzenia! (as)

Fot. A. Jarczyk



Dla Katarzyny Gruszki udział w akcji miał dodatkowy, osobisty wymiar.

Fot. A. Jarczyk

WŁOS DAJ MI

Cierpienie, uporczywa terapia i jeszcze to - utrata włosów, która zwłaszcza dla kobiet jest dodatkowym ciosem. Włosy to atrybut kobiecości, dodający pewności siebie i poczucie, że należy się do płci pięknej. Choroba nowotworowa wszystko to niszczy, zaniża samoocenę. Nie musi tak jednak być - akcja „Daj włos” realizowana jest właśnie dla osób, które w trakcie chemioterapii straciły swoje włosy.

Akcję tę zainicjowała Fundacja Rak&Roll. Każdy, kto ma zdrowe włosy o dł. min. 25 cm, może przeznaczyć je właśnie na ten cel. Na terenie całego kraju są zakłady fryzjerskie włączające się w tę charytatywną działalność. Jednym z nich jest zakład fryzjerski Kemon-Legierska w Ustroniu, który już drugi raz wziął udział w tym wydarzeniu. Od godziny 13 do salonu przybywały osoby chcące poprzez swoją bezinteresowność pomóc kobietom cierpiącym na raka. Przygotowano poczęstunek oraz napoje. Panie, które oddawały swoje włosy, choć momentami czuły się trochę zestresowane, były zadowolone widząc końcowy efekt.

– Od 4 lat zapuszczałam włosy z myślą, żeby oddać je na jakąś fundację. Nie jest to dla mnie wielki problem, aby je zapuścić, a skoro mogę pomóc to dlaczego nie – mówiła Gabriela Kubiak jeszcze

przed obcięciem. Podobnego zdania była Anna Gajewska, która zdecydowała się na radykalną metamorfozę.

– Siedząc na krześle czułam się bardzo dobrze, panowała pozytywna atmosfera, a to, że się komuś pomoże, dodatkowo dopinguje. Oddanie włosów to taka drobna rzecz, a chorej osobie, której samoocena leci w dół, chociaż taki podarunek poprawi nastrój.

W trakcie akcji do salonu przybywało coraz to więcej dziewczynek i kobiet decydujących się na ten ofiarny gest. Wśród nich znalazła się mama Monika z córką Martą, które wraz z całą rodziną przyjechały specjalnie z Bielska-Białej. Marta już wcześniej przygotowała się na tę akcję, natomiast Monika podeszła do tego zupełnie na spontana. Będąc w salonie w kilka sekund zdecydowała się na radykalne ścięcie włosów. Po wszystkim

obie czuły się naprawdę dobrze, nawet mąż Moniki był zadowolony z tych zmian. Dla niektórych przybyłych akcja ta była szczególnie bliska.

– Jest to dla mnie osobiście bardzo ważne, bo kiedyś, mając 18 lat, chorowałam na nowotwór, więc wiem jak to jest stracić włosy. To duże przeżycie, wiele emocji z tym związanych, dlatego cieszę się, że mogłam komuś pomóc – zwierzyła się Katarzyna Gruska, która zaszalała i ścięła się „na chłopaka”. – W nowej fryzurze czuję się bardzo dobrze. Mąż woli długie, jak to mężczyzna, ale uprzedziłam go, że może być radykalna zmiana.

Fryzjerki swoją pracę skończyły o 20.30. Mimo zmęczenia była wielka radość. Jak zaznaczyła Urszula Legierska, dzięki ofiarności i bezinteresowności 42 osób zebrano 61 metrów włosów.

– Ci, którzy decydują się przyjąć i ściąć swoje włosy, wykazują się odwagą i szlachetnością. Wiadomo, że włosy są dla kobiet ważnym atrybutem ich tożsamości, ale tu myślimy o tych kobietach, które poprzez chemioterapię straciły włosy, straciły też tym samym część kobiecości. My możemy sprawić, że ta częśćka do nich powróci, że poczują się lepiej i pewniej mając na głowie akt naszej ofiarności – zauważyła Legierska.

Aby powstała peruka z naturalnych włosów, potrzeba do tego ok. 10 osób. Koszt takiej peruki waha się od 2,5 tys. zł do nawet 7 tys. zł, ale poprzez akcję „Daj włos” osoba potrzebująca może za darmo otrzymać ją w salonach perukarskich Rokoko.

– Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w tegorocznej akcji, zwłaszcza 4-letniej Ali z Wisły, najmłodszej uczestniczce, pani Ewie za podarowanie swoich długich i najgęstszych włosów. Dziękuję fryzjerkom: Ani Chrapek-Zajac, Elżbiecie Legierskiej-Troszek, Elżbiecie Malik i Magdalenie Januszek, pani Kasi Pobiegło za rozreklamowanie akcji, pani Ali Cieślak za kulinarny poczęstunek oraz cukierni „Delicja” za słodkości – wymieniała Legierska.

A planów na następny rok nie brakuje. Widać, że akcja „Daj włos” będzie się rozkręcać.

Agnieszka Jarczyk



Pani Monika wraz z córką Martą przyjechały z Bielska-Białej, aby poprzez akcję „Daj włos” pomóc kobietom chorym na raka. Fot. A. Jarczyk



Do szefów organizacji abstynenckich z Ustronia, Skoczowa i Cieszyńska zwrócił się radny S. Malina, dziękując za bardzo potrzebną, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, działalność.



Nie brakowało chętnych do tańca.

NICZEGO NIE BRAKOWAŁO

Tak jak w pewnym okresie życia alkohol wydawał się konieczny do życia, tak teraz nie jest im do niczego potrzebny. Na pewno nie, żeby się bawić i miło spędzać czas. Nie stało się to z dnia na dzień. Wymagało zmiany sposobu myślenia i trudnej, czasem bolesnej pracy nad sobą, która jednak po stokroć się opłaciła. Wygrali życie i to dobre życie, a można się było o tym przekonać podczas tradycyjnej zabawy świętojańskiej bez alkoholu, która po raz kolejny odbyła się na polu biwakowym w Dobce.

2 lipca o godz. 15 rozpoczął się piknik, który od 2001 roku organizuje Ustrońskie Stowarzyszenie Trzeźwości Klub Abstynentów „Rodzina”, od dwóch lat wspierane przez Skoczowskie Stowarzyszenie Abstynentów Klub „Jonasz” i Cieszyńskie Stowarzyszenie Klub Abstynenta „Familia”. Zabawa była przednia, nie brakowało chętnych do tańca czy strzelania z wiatrówki. Również stoiska z ciastami, kawą, herbatą oraz kielbasa z grilla cieszyły się dużym powodzeniem. Najważniejsze było jednak wspólne spędzanie czasu z przyjaciółmi z Ustronia i klubowiczami z sąsiednich miast, a tym razem jeszcze z uczestnikami XIX Raciborskiego Rajdu Rowerowego Dookoła Polski - członkami i sympatykami stowarzyszeń trzeźwościowych. Spotkał się z nimi również radny

Stanisław Malina, przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, który powiedział: - Miałem przyjemność po raz kolejny uczestniczyć w Trzeźwościowym Pikniku Rodzinnym, a cieszę się, że dzisiaj mogliśmy się spotkać w tak szerokim gronie. Dzięki inicjatywie prezesa ustrońskiego stowarzyszenia Ryszarda Głowińskiego i całego zarządu, podejmowanych jest wiele inicjatyw, mających na celu kontynuowanie zajęć po przebytej terapii odwykowej. Jestem pod wielkim wrażeniem prowadzonej działalności od wykonania remontu pomieszczeń stowarzyszenia po dzisiejszy piknik. Osoby uczestniczące w tych inicjatywach mogą być dla nas wszystkich przykładem ogromnej siły woli w pokonywaniu swoich słabości. Warto zobaczyć jak można



Pamiątkowe zdjęcie rowerzystów.

pracować i bawić się bez kropli alkoholu. Nasza komisja chętnie wspiera takie działania, choć trudno „ubrać” w statystyki prowadzoną działalność, ale właśnie takie inicjatywy są najlepszym potwierdzeniem celowości podejmowanych działań.

W Polsce zabawy na trzeźwo traktowane są z przymrużeniem oka. Sceptykom śmiało można polecić Dobkę, żeby się przekonali, że takim festynom niczego nie brakuje, a na pewno nie alkoholu. (mn)

FOTOGRAFIA I GLINA

Tradycji stało się zadość i w czerwcu, w Galerii "Rynek" odbył się kolejny wernisaż urodzinowy członków Stowarzyszenia Twórczego "Brzimy". Sympatyczne spotkanie z solenizantami - Głorią Wałach i Wojśławem Suchtą miało miejsce w Galerii "Rynek". W. Suchta zaciekał zebranych informacjami o tym, jak na przestrzeni lat zmieniało się podejście do fotografii, która u swoich początków nie było szanowaną dziedziną i dopiero później awansowała do rangi sztuki, ale również towaru, mającego określoną wartość, także finansową. O twórczości Głorii mówiła Magdalena Lupinek, prowadząca zajęcia z ceramiką w grupie "Cieszyńskich Glinioków", wspieranych przez "Brzimy". Gloria jest jedną z najbardziej uzdolnionych i pracowitych uczestniczek zajęć i stąd w galerii wystawa jej prac z gliny. (mn)



Wystawę zdjęć i ceramiki można oglądać do następnego, lipcowego wernisażu.

CENTRUM W SIECI SZPITALI

Pacjenci, ale także pracownicy Śląskiego Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapoiegania Niepełnosprawności im. gen. J. Ziętka w Ustroniu odetchnęli z ulgą. - Jesteśmy w sieci szpitali. Na najbliższe 4 lata mamy zapewnioną stabilność finansową. Nasza droga do sieci była długa i trudna, ale pokazała, że warto walczyć do końca. To była praca zespołowa - podkreśla Cezary Tomiczek, prezes zarządu.

- Dziękuję wszystkim przyjaciółom Centrum, którzy nas podejmowanymi inicjatywami, działaniami i prowadzonymi rozmowami wspierali. Przez ostatnie miesiące nie ustawałem w działaniach zmierzających do dopisania nas do sieci. Pacjenci mogą odetchnąć z ulgą, pracownicy zyskali pewność utrzymania miejsc pracy, nasze funkcjonowanie nie jest zagrożone. Cieszę się, że udało się otrzymać gwarantowane środki na reumatologię,

ale także, co do ogłoszenia listy nie było oczywiście, na świadczenia w zakresie ortopedii. Stabilność kontraktu pozwala myśleć o przyszłości. Plany rozwojowe mamy szerokie, jesteśmy w trakcie aplikowania o środki unijne - mówi prezes zarządu.

Wciąż nie są znane szczegóły związane z funkcjonowaniem w ramach sieci szpitali. Chodzi przede wszystkim o zagwarantowane środki finansowe. Od 1 października, kiedy zacznie funkcjonować sieć szpitali, całkowicie zmienia się system rozliczeniowy.

- W najbliższym czasie dowiemy się też, jak to będzie wyglądać. Obecnie wiemy tylko, że nie będą już wypłacane środki za tzw. nadwykonania, ale jednocześnie inaczej będzie wyglądać przelicznik świadczeń. Liczymy, że otrzymamy, jeśli nie większe, to co najmniej takie same środki jak w ramach kontraktu z NFZ wykonanego w 2015 r., bo właśnie na tych kwotach opierało się Ministerstwo Zdrowia, co pozwoli nam otoczyć opieką większą ilość pacjentów. To powinno przełożyć się na mniejsze kolejki - wyjaśnia prezes.

W Centrum Reumatologii Sp. z o.o. w Ustroniu bez zmian funkcjonować będzie także oddział rehabilitacyjny. - Zachęcamy także do zapoznania się z komercyjną ofertą naszego centrum oferującą m.in. świadczenia w ramach fizjoterapii, densytometrii. U nas wykonać można także wszystkie badania laboratoryjne - podkreśla Cezary Tomiczek. (KK)

CZANTORIA GÓRA KOLORÓW

Mówi się, że to największe górskie wydarzenie w Beskidach i choć nie ma rankingów w tej dziedzinie, można z całą pewnością stwierdzić, że kolorowe święto góry Czantoria znów przyciągnie tysiące fanów muzyki, folku i zabawy w plenerze. Festiwal Góra Kolorów i Etnopole trwać będzie przez 3 dni, od 14 do 16 lipca. Organizatorzy zapowiadają:

- Codziennie - animacje dla dzieci | aleja rękodzielników | warsztaty | osada indian | joga na łące | tańce i zabawy w miasteczku | zachody słońca | bańki mydlane | ogniska | kolory | największa zielona plaża w Polsce!

- W szczególności zapraszamy na BEZPŁATNE KONCERTY - każdego dnia serwujemy wyjątkowe dźwięki - w tym roku co-untry zachodu, folk wschodu i beskidzkie klimaty w wyjątkowo skocznych kompozycjach!

- Profesjonalne nagłośnienie i oświetlenie oraz niezwykle widoki na Beskidy - to będzie najbardziej przyjazny dla ciała i duszy, dla góry i w zgodzie z naturą Festiwal!

Organizator imprezy - Kolej Czantoria wspierana przez Miasto Ustron i Etno-Chatę Topolej w Golezówie zaprosiła wyjątkowych artystów.

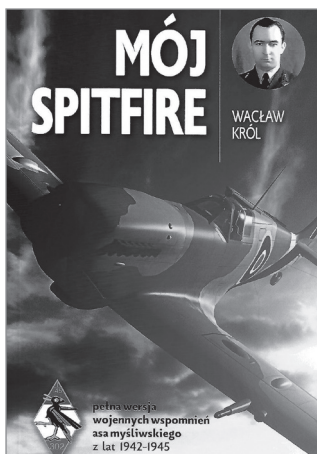


To był jeden z najlepszych koncertów sezonu. Wprawdzie, gdy się odbywał, panowała jeszcze kalendarzowa wiosna, ale słońce przygrzewało jak w lecie, a temperaturę podgrzewały dodatkowo emocje, jakie towarzyszyły występowi „Żuków”. To jedna z najbardziej znanych grup muzycznych w Polsce, mimo że gra głównie covey „The Beatles” oraz utwory innych zespołów z lat 60. i 70. Profesjonalizm „Żuków” zasługuje na najwyższe uznanie, również umiejętności bawienia publiczności, która śpiewała przeboje, tańczyła, a przede wszystkim klaskała, dziękując za wspaniałe przeżycia. Fot. M. Niemiec

BIBLIOTEKA

POLECA:

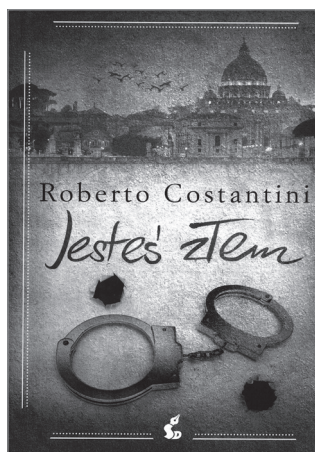
Wacław Król „Mój Spitfire”



Wacław Król był pułkownikiem pilotem Wojska Polskiego oraz podpułkownikiem Królewskich Sił Powietrznych. Był członkiem 302. Dywizjonu Myśliwskiego i z nim brał udział w Bitwie o Anglię. Potem walczył m.in. w Polskim Zespole Myśliwskim (tzw. „Cyrk Skalskiego”) w Afryce. W czasie wojny zestrzelił 9 wrogich samolotów, a 4 uszkodził.

Książka zawiera pełną wersję wspomnień tego asa myśliwskiego z lat 1942 – 1945.

Roberto Costantini „Jesteś złem”



Książka sensacyjna z silnymi wątkami politycznymi autorstwa włoskiego pisarza.

Kiedy w lipcu 1982 roku włoska drużyna zdobywa mistrzostwa świata w piłce nożnej, ginie bez śladu Elisa Sordi. Sprawa pozostaje nierozwiązana...

W 2006 roku Włosi kolejny raz wygrywają finał mistrzostw, a matka Elisy popełnia samobójstwo. Komisarz Balistreri postanawia ponownie odtworzyć starą sprawę...

Po naszymu...

Lidia Szkaradnik

Bajdurzyni ło kóniu, kiery hań downi cióngnyl fure po Ustróniu, ale też ło kozie i wozie (cz. 3)

Porowiokym nazywali ciynżki wóz, do kierego zaprżóngali pore kóni. Musiol łoń mieć dwa źdierzé przy dyszlu, a przy sznicach woge z dwóma biercami. Rafiok łokropecznie rymkocił, a już taki nowomodni wóz – gumiok, to sie lechczy kóniom cióngło i nie trzónsło gazdami na ceście.

Pacholek dycki dbol ło karego czy gniadego – pucowol go zgrzebelcym, a potym czosol szczotkóm. Roz za czas przisypol mu łowska do futer-zaka, coby tam nie była sama sieczka. Jak sie po żniwach łobili na burdaku przesiwało, to przodek gazdowie zastawiali na sioci i dło kónia, a pošlad i pozadek niechali dło kur. Nale też kón był taki móndry, że sprzed jaki gospody, łoło baji „Beskidu”, łodwióz pijanego gazde naspadek ku chalupie, choć tyn miol porzónndnie pod myckóm i ponikiedy doista nie pamiyntol, kaj miyszko, dyć jako i dzisio, niejedyn rod płókoł hyrtón kwiciskym. Nale terozki ni ma kóni na naszej dziedzinid i już nie uwidzisz u nas kobylińca na ceście.

Abo łoło baji krowa – tak zaś była pod łopiekóm gaździny czy dziywki. Była to prawdziwo żywicielka całutki rodziny. Przeca bez krowy nie wychowiesz dziećek, kiere downi piły nieroz jeszcze ciepłóm dojanke. Mlyko, śmietónka, syr, masło, kiszka, maślónka – to wszystko mosz łoł Gwiazdule, Rozety abo Maliny. Prowda,

trzeja było łoł wiosny do jesiyni paś krowy na miedzy i smyczyć jich wte i wewte, coby sie napasły, a to doista była wielko utropa dło dziećek, kiere ponikiedy ni mógly skwóli tego aji chodźić do szkoły. Na wiosne, jak piyrszy roz pasło sie krowy, to popod nimi pastyrze kulali uwarżóné wajca, coby były łóne zdrowe i łokrónglutki jako baji ty wajca. Krowy też sie rade zegżyły, a gor w lecie, jak jich gryzły muchy czy bónki. Krowe trzeja było też doić, kormić jako kóże żywe stworzyni, ale wiela śnij pożytku, to sami przeca widzicie.

Tekst ukazał się w Kalendarzu Ustrońskim 2013, wydanym przez Galerię na Gojach.

Z naszego na polski

porowiok – wóz, do którego zaprżega sie parę kóni: Zaprżóngej juz kónie do porowioka, coby my mógli hnet jechać.

rafiok – wóz na drewnianych kołach z metalowymi obręczami: Na rafiokach sie źle jeździło, bo strasznie trzónsło na ceście. Rafioka sie słyszało z daleka.

futer-zak – worek na obrok dla kónia: Przysip łowska do futer-zaka, coby tam nie była sama sieczka.

burdak – młynek ręczny do czyszczenia zboża: Kiejsi było trzeja wymłócone zboże puszczać dwa - trzy razy przez burdak nim sie wyczyściło, dzisio sie młóci i burdakuje za jednym razym.

pośłod – liche zboże, odpady zbożowe: Owies miol strasznie moc pošladu.

zegzić sie – (o krowach) rozbiec sie wskutek gorąca lub uklucia owadów: Krowy mi sie zegżyły, bo ich bónki zaczęły szczypać, a jo ich ni mół udzierzyć.

Na podstawie „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego”, wydanego przez Galerię na Gojach.

Z BUTA I NA KOLE

8 i 9 lipca odbędą się wycieczki rowerowe w ramach odsłony letniej programu „Z buta i na kole”, który realizuje Miejska Informacja Turystyczna wraz ze Stowarzyszeniem Rozwoju i Promocji Ustronia.

W pierwszym dniu wyprawa na dwóch kółkach rozpoczyna się o 9:50 zbiórką w Miejskiej Informacji Turystycznej. O godz. 10:00 wszyscy uczestnicy wyruszają wraz z przewodnikiem do Ogrodzonej. Droga prowadzić będzie przez Równię, Cisownicę, Dzięgiełów i Bażanowice. Po dotarciu na miejsce nastąpi odpoczynek, po którym rowerzyści udadzą się w drogę powrotną przez

Kisielów i Kozakowice do Ustronia. Orientacyjny czas trwania wycieczki to ok. 3 godziny. Dystans do pokonania to 33 km.

W drugim dniu nadchodzącego weekendu będzie można wybrać się, również na rowerze, do Ochab Małych. Podobnie jak w sobotę, zbiórka o godz. 9:50 w Miejskiej Informacji Turystycznej. O 10:00 chętni wystartują wraz z przewodnikiem. Będą jechać do Skoczowa lewym i prawym wałem nadbrzeżnym Wisły, po czym kontynuować trasę prawym brzegiem Wisły do Ochab Małych. Na miejscu będzie można odpocząć, zrelaksować się. Gdy już wszyscy nabiorą sił, nastąpi powrót do Ustronia przez Kiczyce, Skoczów, Górki Wielkie i Lipowiec. Orientacyjny czas trwania tej niedzielnej wycieczki to ok. 3 godziny, a dystans do pokonania wynosić będzie 30 km.

W dawnym USTRONIU

Rok 1950 - ul. Daszyńskiego. O rękę mojej mamy Bronisławy Nowak (nauczycielki) starali się dwaj absztyfikanci z Rybnika. Jeden wzięty lekarz, drugi wojskowy - przyszły pułkownik.

Na drugim planie widoczny jest kiosk „na trójkacie”. Obecnie na tym miejscu znajduje się pomnik bohaterskiego lotnika, ustroniaka Janka Cholewy. Po lewej stronie cmentarz katolicki w starych granicach. W 1955 roku poszerzano chodniki i groby stamtąd przeniesiono w inną część nekropolii.

Po prawej – kamienica p. Greniów i wzdłuż płynąca Bładniczka, która później została ujarzmiona w rurze o prze-

kroju 1000. Płyne nadal pod chodnikiem, wpadając do Młynówki przy mostku w okolicach sklepu papierniczego obok ul. Strażackiej.

Zdjęcie nadesłała Krystyna Pomorska, a opisał od strony historycznej:

Maria Nowak, Jan Sztefek i Przemysław Korcz.





NAJLEPSI OBCOKRAJOWCY

Piąta runda Mistrzostw Czech okazała się trudnym wyzwaniem. Mimo to Jarosław i Marcin Szejowie dojechali na metę jako czwarta załoga spośród 69 w klasyfikacji generalnej 44. Rajdu Bohemia. Sukces ten osiągnęli po ciężkiej walce w widowiskowym stylu.

Pierwszy dzień zmagania to 64 kilometry, które bracia z Ustronia pokonali szybko. Dzięki równej i dojrzałej jeździe uniknęli zbędnego ryzyka i utrzymywali się w ścisłej czołówce. Stali się też autorami najlepszego czasu na miejskim odcinku specjalnym. W drugim dniu rajdu Szejowie znowu wygrali odcinek specjalny. Za nimi uplasowała się cała czołówka rajdu, czyli Jan Kopecky, Vaclav Pech, a także Roman Kresta i Jan Cerny. Ten sukces ustroniacy powtórzyli na drugim przejeździe tej próby. Był to ich trzeci wygrany odcinek w ten weekend, a w statystyce lepsi okazali się tylko zwycięzcy rajdu. Na finałowej pętli rajdu Szejowie wywalczyli jeszcze drugi czas na próbie Starometska (4,82 km). Wysokie tempo polskiej załogi sprawiło, że bracia do samego końca zawodów liczyli się w grze o podium. Niestety, na siódmym odcinku specjalnym Szejom doliczono 10 sekund za delikatne potrącenie szykany. Błąd ten pozwolił duetowi Cerny/Cernohorsky wyprzedzić ustroniaków, którzy ostatecznie znaleźli się tuż za podium.

Mimo to w rajdzie wywalczyli 33 punkty, uplasowali się na 4. miejscu w ogólnej punktacji mistrzostw, stali się też najlepszymi obcokrajowcami w tegorocznych zmaganiach rajdowych. **(aj)**



Wypadek na skrzyżowaniu ul. Myśliwskiej z Katowicką.

Fot. W. Herda



W miniony weekend doszło też do kolizji. Kierujący samochodem dostawczym wypadł z drogi na zdradliwym zakręcie na ul. 3 Maja, obok stacji benzynowej.

Fot. W. Herda

WŁĄCZ WYOBRAŹNIĘ

(cd. ze str. 1)

światne. Ileż też razy jako piesi wpadamy na pasy, nie patrząc dokładnie, czy nie nadjeżdża auto, jadąc rowerem czy motorem wymuszamy pierwszeństwo, bo myślimy, że zdążymy, że jakoś się wciśniemy między przejeżdżające pojazdy. Takich i podobnych sytuacji na drogach jest dużo, bo uważamy, że nam to na pewno się uda.

A takie myślenie może skończyć się naprawdę tragicznie. W Ustroni w ciągu ostatniego roku doszło do 19 kolizji i 18 wypadków, w których ucierpiało 12 osób, a 5 zginęło. Te statystyki zwiększyły się o kolejne ofiary zdarzeń drogowych. 27 czerwca o 16:20 na skrzyżowaniu ul. Myśliwskiej z Katowicką doszło do wypadku z udziałem toyoty, którą kierował 42-latek ze Słupca i ciężarówki volvo kierowanej przez 54-letniego mieszkańca Brennej. Kierowca toyoty wymusił pierwszeństwo wyjeżdżając z drogi podporządkowanej. W wyniku zderzenia z ciężarówką został poważnie ranny, przetransportowano go śmigłowcem do szpitala w Sosnowcu. Jego żona i dwójka dzieci również doznali obrażeń, zostali przewiezieni do szpitala. 30 czerwca po 20:00 na DW 941 w pobliżu skrzyżowania ulic Katowickiej i Brody 56-latek kierujący skodą yeti potrącił na przejściu dla pieszych dwie kobiety. Ranna 75-letnia mieszkanka Ustronia trafiła do szpitala w Cieszynie. Natomiast 79-latka ze Szczecina została przetransportowana

(dok. na str. 13)



Radek ma już swoje fanki.

Fot. M. Niemiec

MOJE DRUGIE JA

Rozmowa z Radosławem Sobczykiem,
lekkoatletą MKS Ustroń

W tym roku zdajesz maturę. Jak łączyłeś naukę z treningami? Wymagało to ogromnej samodyscypliny i zrezygnowania z rzeczy, które lubi się robić. Każdy dzień miał swój określony rytm, który nie mógł być w żaden sposób zaburzany, bo ciężko by było nad wszystkim potem zapanować. Dużym ułatwieniem był dla mnie indywidualny tok nauki w szkole, dzięki czemu chodziłem tylko na lekcje przedmiotów maturalnych, a niematuralne zdawałem w innych terminach niż moja klasa, co dało mi więcej czasu na naukę do matury i na treningi, za co bardzo dziękuję wiślańskiemu liceum. Nie wiem, czy w innych szkołach w powiecie jest taka możliwość, ale śmiało mogę powiedzieć, że w Stalmachu sportowcy mają się dobrze.

26-27 stycznia odbyły się wielobojowe zawody towarzyskie pomiędzy Polską, Czechami, Hiszpanią, Francją i Anglią, w których brałeś udział. Jakim uczuciem jest możliwość reprezentowania swojego kraju?

Na pewno jest to niesamowicie mobilizujące i motywujące do działania, ale także czuje się swego rodzaju odpowiedzialność. Startowanie z orzelkiem na piersi ma w sobie coś magicznego. Po raz pierwszy też wystąpiłem jako reprezentant własnego kraju. W naszej kategorii wiekowej startowało trzech zawodników, z czego tylko dwa najlepsze rezultaty wliczały się do klasyfikacji ogólnej. Nie obyło się bez problemów, gdyż w pierwszym dniu rywalizacji Mikołaj Jakóbczak doznał kontuzji, przez co nie mógł kontynuować wieloboju i razem z Rafałem Horbowiczem

musieliśmy ukończyć wszystkie pozostałe konkurencje, aby móc walczyć o osiągnięcie dobrego rezultatu przez naszą reprezentację. To wszystko pokazuje, że sport jest często wojną nerwów, ale zdecydowanie tych bardziej pozytywnych.

Aktualnie szlifujesz formę przed najważniejszymi startami sezonu letniego. Jak wyglądają przygotowania i treningi?

Mniejsza objętość treningowa i zdecydowana intensyfikacja wykonywanych ćwiczeń, czyli prościej mówiąc - mało powtórzeń, duża intensywność. W moim przypadku jest duży nacisk na moją najważniejszą cechę, czyli szybkość. Formę czuję dopiero wtedy, kiedy osiągam prędkość w nogach. Trenowanie wieloboju jest o tyle specyficzne, że na jednej jednostce treningowej doskonalimy się w kilku konkurencjach i często zdarzają się szalone połączenia, takie jak elementy siłowni, szybkości, techniki pchnięcia kulą oraz dysku. Same treningi trwają przeważnie od 2,5 do 3,5h.

Styczeń i luty to dla ciebie czas startów halowych. Jak z perspektywy czasu oceniasz swoje ostatnie występy?

Szczerze powiedziawszy, mogło być lepiej, ale jestem świadomy tego, że hala miała charakter wyłącznie przejściowy. Było trochę kłopotów zdrowotnych, trochę wzlotów i upadków, ale wszystko na szczęście zakończyło się reprezentowaniem kraju i zdobyciem tytułu Halowego Mistrza Polski. Mogę być bardzo zadowolony z poprawy techniki biegu i wyłączenia kontuzji pachwiny poprzez pracę z fizjoterapeutą Łukaszem Moczulskim, który uświadomił mi, jak ważną rolę odgrywają stopy i pośladki, które znacząco wpływają na postawę ciała. Odpowiednią terapią i ćwiczeniami na stopy udało mi się podnieść środek ciężkości podczas biegu, co przeniosło się na zdecydowanie dłuższy krok biegowy.

Jakie masz plany na przyszłość? Wybierasz się na studia?

Zamierzam studiować fizjoterapię. Myślę, że w kontekście sportu może mi się to bardzo przydać. Fizjoterapia otwiera oczy na wiele rzeczy, które bardzo często marginalizujemy. Sam po sobie widzę, że jeśli coś mnie boli, to nie znaczy od razu, że tam leży przyczyna. Jest to bardzo ciekawe, a ja jestem dociekliwy i myślę, że wybrałem dobry kierunek. Jakby nie patrzeć, sport to moje drugie ja i będę z nim nieodłącznie związany, a wiedza o własnym ciele może mi się przydać w kontekście rozwoju.

Jak w dziesięcioboju wygląda sprawa z finansami? Otrzymujesz wsparcie w postaci stypendiów lub posiadasz sponsorów?

Niestety nie jest kolorowo, moimi jedynymi sponsorami są rodzice. W zeszłym roku otrzymałem stypendium z miasta w wys. 150 zł miesięcznie, co starczało mi naprawdę na niewiele. Największy kłopot jest z moim wyżywieniem, gdyż dosłownie pochłaniam około 4000 kcal dziennie. Do tego dochodzą odżywki, suplementy, sprzęt, dojazdy na treningi, opieka fizjoterapeuty i tak dalej. Dla nieorientowanych, do każdej konkurencji potrzebuję osobnego obuwia, które niestety się zużywa. To wszystko generuje koszty, ale mimo to ciągle inwestuję w siebie z nadzieją, że kiedyś to zapoczentuje. Nie byłoby tego wszystkiego bez udziału moich rodziców, którzy naprawdę bardzo się dla mnie poświęcają oraz klubu, który opłaca mi dojazdy na zawody i opłaty startowe. Staram się również o sponsoring, niestety bezskutecznie na tę chwilę, ale liczę, że w końcu się uda.

Dziękuję za rozmowę.

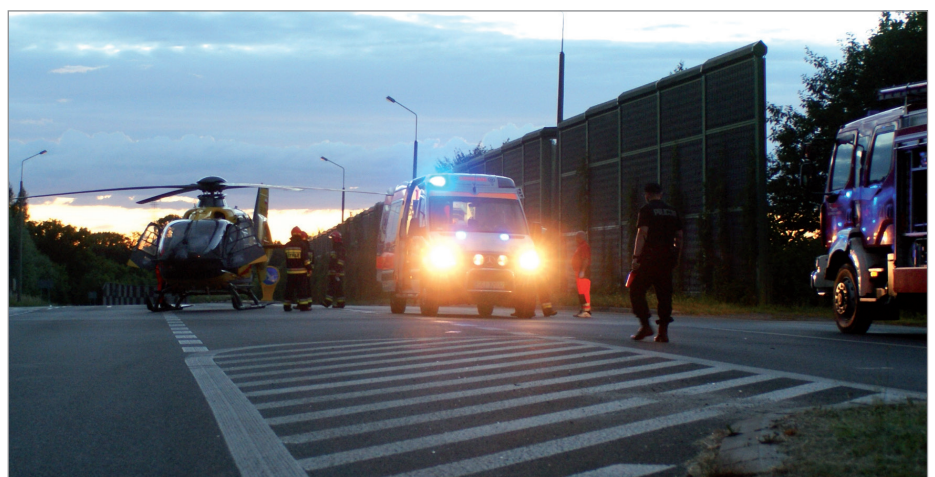
Rozmawiał: Arkadiusz Czapek

(dok. ze str. 12)

śmigłowcem do szpitala w Sosnowcu, gdzie po kilku godzinach zmarła. Kierowca samochodu był trzeźwy. 1 lipca około 13:30 na skrzyżowaniu ulic Obrzeżnej i Komunalnej motocyklista zderzył się z ciągnikiem rolniczym. 42-latek kierujący jednośladem został ciężko ranny. Zabrano go z miejsca wypadku śmigłowcem lotniczego pogotowia ratunkowego. Mimo wysiłku lekarzy mieszkaniac Ustronia zmarł.

Nie chcesz tak skończyć? Włącz wyobraźnię podczas jazdy, nieraz to oczekiwanie minutę dłużej na skrzyżowaniu, przepuszczenie kogoś czy mniejsza prędkość może być na wagę życia. I choć dane statystyczne poprawiły się, pamiętajmy, że za każdą cyfrą kryje się konkretny człowiek.

Agnieszka Jarczyk



Śmiertelny wypadek na skrzyżowaniu ul. Brody z Katowicką.

Fot. W. Herda



Szachowy mistrz międzynarodowy Maciej Mroziak na rynku w Ustroń. Kto wygrywa, ten sprząta?
Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek, odnawianie schodów. Mocne lakiery. 666-989-914.

Sprzedam nowy laptop Lenovo. Cena do negocjacji. 511-891-459.

Sprzedam nowy smartfon Huawei P8. 511-891-459.

Sprzedam mieszkanie 57,5mkw, Ustroń-Centrum, ul. M. Konopnickiej. 697-381-194.

Poszukuję kawalerki lub całego domu do wynajęcia. 507-547-786.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

Mieszkanie nowe, urządzone sprzedam. 515-286-714.

Drewno kominkowe.(33)854-47-10.

Spawanie, klejenie plastików. Ustroń ul. Obrzeźna 9. 501-444-534.

KOMANDOR - Cieszyn, ul.Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń ul.Rynek 3. (33)444-60-40.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Masażysta podejmie współpracę z pensjonatem. 785-020-159.

Rozwijająca się firma handmade Baboshka poszukuje osoby/kobiety do pomocy w prostych pracach krawieckich oraz przy pakowaniu produktów. Wymagana umiejętność obsługi maszyny do szycia, zaangażowanie i pozytywne nastawienie do pracy. zuzaci@gmail.com

OKAZJA. Drzwi zewnętrzne, wewnętrzne, okna PCV, brama garażowa, ościeżnice, nowe sprzedam. 500-116-125.

DYŻURY APTEK

5-6.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
7-8.07	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
9-10.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
11-12.07	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 856-11-93
13-14.07	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
Dyżur w godzinach 8.00-23.00.			

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

7.07	16.00	Ewangelizacja na rynku
7-9.07	11.00	Zjazd food tracków, rynek
8.07		Pchli targ, plac targowy
8.07	18.00	XI Mini Reggae Fest – wystąpią: MESAIAH & RIDDIM BANDITS, JAHBESTIN, SILESIAN SOUND, amfiteatr, cena biletu: 20 zł
13-14.07	11.00	W świecie malarstwa naiwnego, warsztaty dla dzieci, Muzeum Zbiory Marii Skalickiej
14-16.07	10.00	Festiwal Góra Kolorów, KL Czantoria
15.07	18.00	Disco Polo Show, amfiteatr
16.07	10.00	I Duathlon: bieg - rower - bieg, OW Kolejarz
22.07	18.00	Zaczarowany Świat Operetki i Musicalu, amfiteatr, cena biletu: 25 zł
23.07	17.00	Koncert zespołu Nivel, rynek
28-30.07	10.00	Lato z książką, rynek

USTROŃSKA 10 lat temu

GRAFIKA I KOLAŻ

(...)Znakomita artystka Jadwiga Smykowska, mistrzyni drzeworytu sztorcowego (...) zdecydowanie woli realizm niż abstrakcję. W swoich pracach posługuje się językiem naszej polskiej swojskości. Wcześniej zetknęła się z cierpieniem i to ukierunkowało jej widzenie świata właśnie poprzez pryzmat człowieka. Jak mówi, cierpienie wywołało w niej energię twórczą. Na pytanie czym jest dla niej sztuka, odpowiada – SZTUKA JEST POKORĄ.

Z RÓŻNYCH STRON

Podczas festiwalu Folk & Country sporo dyskutowano o niskiej frekwencji w amfiteatrze. Faktycznie, na widowni, mówiąc grzecznie, nie zasiadł komplet widzów. Było ich znacznie mniej. Różne wysuwano diagnozy. Najczęściej twierdzono, że ceny biletów są zbyt wysokie. Inni z kolei uważali, że błędem było nie zaproszenie na poszczególne koncerty takich gwiazd, które są powszechnie znane. Wtedy publiczność nie skąpi pieniędzy na bilety. Jest wreszcie pogląd, że nie liczy się ilość widzów, ale skoro ta impreza ma promować Ustroń, to liczy się, ile będzie o niej w telewizji. Bo czy koncert obejrzy 300 czy 1000 osób, to wszystko jedno wobec milionowej widowni telewizyjnej. Jeszcze inni mówią o konieczności dotarcia do środowisk związanych z taką muzyką, bo dla innych jest ona niezrozumiała i nudna.

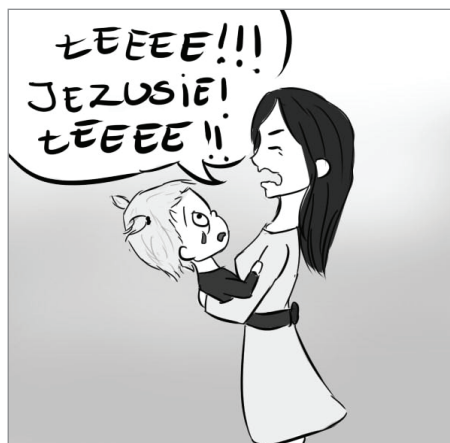
WYJAZD NA RÓWNICĘ

Właściwie problem korzystania z Równicy w sezonie szczególnie weekendowym, wciąż nie jest do końca rozwiązany. A im więcej atrakcji na górze, tym więcej chętnych do korzystania z nich. Tym samym też więcej tych, którym nie udało się dojechać samochodem na szczyt. Od lat słyszymy o różnych pomysłach na rozwiązanie tego problemu. Właściwie zastoszowano tylko jedno rozwiązanie, polegające na kierowaniu ruchem samochodów przy wjeździe na Równicę. Rozwiązuje ono jednak tylko problem, że określona liczba samochodów może spokojnie wjechać na Równicę i zjechać z niej z powrotem. Jednakże pozostałe samochody muszą pozostać na dole. Wybrała: (ed)

BIBLIOTEKA W WAKACJE

W okresie wakacyjnym (lipiec i sierpień) Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły zaprasza w godzinach:

PONIEDZIAŁEK:	8.00 - 16.00
WTOREK:	8.00 - 15.00
ŚRODA:	12.00 - 18.00
PIĄTEK:	8.00 - 15.00
SOBOTA:	8.00 - 12.00 (tylko Wypożyczalnia Dla Dorosłych)



MAŁGORZATA SZEWIECZAK

27/2017/1/O

Stowarzyszenie „Ustrońskie Dożynki” informuje, że w związku z organizowaniem Dożynek w dniu 20 sierpnia 2017 /niedziela/, podmioty prowadzące punkty handlowo-gastronomiczne mogą składać oferty na handel w Parku Kuracyjnym w terminie do 31 lipca 2017 r. w Wydziale Mieszkaniowym Urzędu Miasta Ustron lub na email dozynki@ustron.pl.

MINI REGGAE FEST

W tym roku już po raz jedenasty wystartuje w naszym mieście Mini Reggae Fest. Impreza odbędzie się w sobotę 8 lipca w ustrońskim amfiteatrze. Gwiazdą jubileuszowej dziesiątej edycji festiwalu był Kamil Bednarek, natomiast w tym roku wystąpi MESAJAH & Riddim Bandits. Oprócz nich, na scenie pojawi się również Jahbestin z Nowego Sącza oraz nasz ustroński Silesian Sound System. Impreza jest głównie związana z muzyką reggae oraz rapem, jednak wszyscy miłośnicy muzyki i dobrej zabawy znajdą coś dla siebie. Impreza jest biletowana. Koszt: 20 zł.



Nie taki dawny Ustron.

Fot. W. Suchta

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) miasto niedaleko Szczecina, 8) nawierzchnia bieżni lekkoatletycznej, 9) poranna w wojsku, 10) dzielnica Ustronia, 12) spotkasz tam hazardzistów, 14) atrybut rycerza, 15) spad-stromizna, 16) strój karateki, 19) świat mistyczny, 22) kolega etnografa, 23) kurort nad Morzem Czarnym, 24) mała rzeka.

PIONOWO: 2) turystyczny monopolista w PRL-u, 3) Borneo-Bali- Sumatra, 4) odcinek wyścigu, 5) pasmo górskie w Rosji, 6) jednostka wojskowa, 7) wśród literatów, 11) górale z Orawy, 13) placówka dyplomatyczna, 17) boisko o sztucznej nawierzchni, 18) imię żeńskie, 20) o poranku na trawie, 21) tytułowy król z dramatu Szekspira.

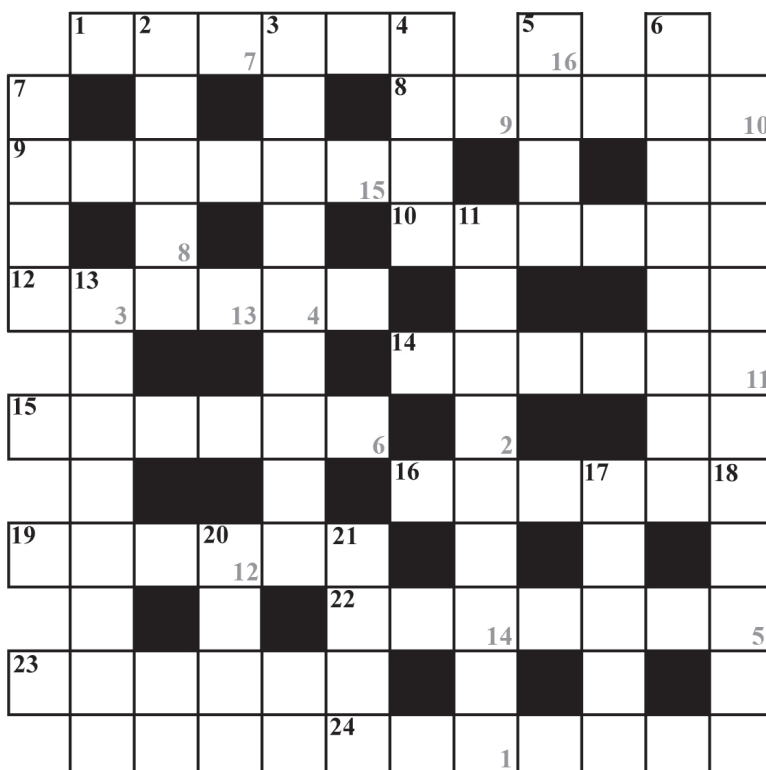
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 14 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 25

WAKACYJNA LABA

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Natalia Polok** z Ustronia, ul. Reja. Zapraszamy do redakcji.

KSIĄŻKA DLA KRZYŻÓWKOWICZÓW - Ojcowie wywierają potężny wpływ na życie swoich dzieci. Co zrobić, aby był to dobry wpływ? Poznaj siłę autorytetu ojca, moc wypowiadanych przez niego słów, a w szczególności słów błogosławieństwa. Odkryj znaczenie osobistego przykładu i potrzebę duchowego ojcostwa w książce Henryka Wieji „Moc błogosławieństwa ojca”. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl





Duże zainteresowanie turniejem ze strony szachistów, ale też kibiców świadczy o tym, że szachy są bardzo popularną grą. Do jej zgłębienia przyczyniają się z pewnością lekcje "Edukacja przez szachy", które odbywają się w szkołach podstawowych w Ustroniu. Fot. M. Niemiec

SZACHY Z MISTRZEM



W turnieju wzięło udział 20 zawodników z kilku miast. Fot. M. Niemiec

(cd. ze str. 1)

Turniej szachowy prowadził Karol Linert, prezes Stowarzyszenia Szachowego "Olimpia" Goleśzów, wielki pasjonat tej dyscypliny. O tym, jak wielki niech świadczy fakt, że przyjechał do Ustronia i jak zawsze zadbał o każdy szczegół, zaledwie kilka dni po poważnym zabiegu kardiologicznym, któremu został poddany w klinice serca na Zawodziu. Na pytanie, czy rodzina zgodziła się na pracę, odpowiedział, że jest przyzwyczajona. Gdy dążyłam dalej, zastanawiając się, co na to lekarz, dowiedziałam się, że pozwolił, pod warunkiem, że pan Karol nie będzie się denerwował. Prowadzący ze stoickim więc spokojem odczytywał nazwiska 20 zawodników, którzy siadali na przeciw siebie, by rozegrać w sumie 7 rund. Tłumaczył też zasady gry w szachy błyskawiczne i zasady kojarzenia przeciwników systemem szwajcarskim. Opowiadał też o działalności swojego stowarzyszenia

oraz współpracy z dr. Adamem Mokryszem, prezesem Zarządu Firmy Mokate i wielkim miłośnikiem szachów.

Dzięki zaangażowaniu dr. Adama Mokrysza, w Goleśzowie odbywają się międzynarodowe turnieje szachowe z udziałem mistrzów i arcymistrzów. Szachowa "Olimpia" Goleśzów finansowana jest z budżetu gminy, ale na bezpłatne zajęcia mogą uczęszczać wszyscy chętni, właśnie dzięki wsparciu Mokate. Na zajęcia do Gminnego Ośrodka Kultury w Goleśzowie uczęszczają dzieci z całego powiatu, w tym wielu ustroniaków.

Klub może się pochwalić doskonałymi wynikami podczas turniejów, organizacją rozgrywek, a także zaoferować naukę z mistrzem międzynarodowym Maciejem Mroziakiem, zawodnikiem i instruktorem "Olimpii", aktualnie

studiującym na Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

Maciej Mroziak był obecny na ustronimskim turnieju i każdy, kto tylko się odważył, mógł zasiać z nim do pojedynku. Odwagą wykazała się m.in. Monika Chruszcz, która była bardzo zadowolona z meczu. Wynik był oczywisty, ale wrażenia nie do przecenienia.

Na pytanie, czy mistrzowi nie szkoda czasu na turniej w Ustroniu, M. Mroziak odpowiedział:

- Na szachy nigdy nie szkoda czasu, a mówiąc poważnie, takie turnieje to okazja do sprawdzenia, jak lokalni zawodnicy grają w szachy. To dla mnie ważne informacje, również jako trenera, i możliwość wyłapania, mówiąc kolokwialnie, zdolnych szachistów. Ja się nie nudzę, grając nawet z początkującymi zawodnikami. Zdarzają się ciekawe sytuacje i niespodzianki. Dzisiaj też zagrałem wcale nie tak łatwą i oczywistą partię. Nie uważam, że wiem na temat szachów wszystko. (mn)

WYNIKI:

1. Andrzej Rygiel, Bielsko-Biała; 2. Mesut Ülger, Ustron; 3. Wojciech Głabiński, Ustron; 4. Aleksander Borowik, AKS Mikołów; 5. Kamil Podzorski, SP-1 Ustron; 6. Benjamin Szklorz, ZST Cieszyń; 7. Adam Jurasz, SP-6 Ustron; 8. Jan Łagowski, MUKS SZS Cieszyń; 9. Bartosz Mruk, MUKS SZS Cieszyń; 10. Stanisław Matus, SP-1 Ustron; 11. Kamil Kozłowski, SP-6 Ustron; 12. Nikola Herezy, SP-6 Ustron; 13. Monika Chruszcz, SP-6 Ustron; 14. Piotr Paszek, SP-6 Ustron; 15. Filip Siekierka, Katowice; 16. Sandra Pinkas, SP-6 Ustron; 17. Dominika Kasprzyk, SP-1 Ustron; 18. Adrian Podzorski, SP-1 Ustron; 19. Dominik Kozłowski, SP-6 Ustron; 20. Samuel Świeży, SP-6 Ustron.



Sędzią głównym i organizatorem turnieju był Karol Linert.

Fot. M. Niemiec

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustron, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 26.06.2017 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 3.07.2017 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki, Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowiec, Lewiatan Manhatan, Lewiatan Poniewic, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi